

Od redaktora naczelnego

Tegoroczny numer 1 „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” oddajemy w Państwa ręce jako świadkowie dramatycznych wydarzeń rozgrywających się tuż za wschodnią granicą, u naszego ukraińskiego sąsiada. Zbrodnicza i niemająca jakiegokolwiek uzasadnienia agresja wojsk Federacji Rosyjskiej zszokowała wielu, dla osób obserwujących od lat wzrastające tendencje agresywne i postsowieckie resentymenty w tym kraju nie może jednak stanowić zaskoczenia. Dziś widać wyraźnie, że wojna w Gruzji, aneksja Krymu oraz utworzenie tzw. republik ludowych w Doniecku i Ługańsku stanowiły kontinuum skrzętnie realizowanego planu, który na szczęście zawalił się dzięki bohaterskiej postawie armii i społeczeństwa ukraińskiego oraz solidarnemu wsparciu społeczności międzynarodowej. To dzięki temu z perspektywy polskiej możemy wciąż jeszcze rozważać kwestię zasięgu rosyjskich zamiarów w formie koncepcyjnej, szykując się na potencjalnie możliwe scenariusze. Te są tym łatwiejsze do przewidzenia, że w działaniach poddanych Władimira Putina dostrzec możemy świetnie opisane i znane nam, niestety także z rodzimej smutnej przeszłości schematy. Być może nie zawsze historia powtarza się jako farsa, natomiast Rosjanie z pełną determinacją postanowili sfalsyfikować tezę, że nie warto przygotowywać się do minionej wojny, prowadząc swą kampanię w duchu wiernego odtwórstwa prawideł z lat tzw. Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W tej sytuacji najpełniej widać wagę rzetelnego studiowania historii wojen i wojskowości. Przeszłość militarna wciąż pozostaje podstawowym rezerwuarem doświadczeń, pozwalających budować skuteczne siły zbrojne. Nie należy rzecz jasna ślepo, na wzór rosyjski, trzymać się modeli znanych z historii. Skoro jednak potencjalny agresor nie potrafi inaczej, waga badań nad przeszłością militarną zdecydowanie wzrasta. W tym też duchu redakcja „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” ma zamiar służyć Wojsku Polskiemu i całemu polskiemu społeczeństwu, stale podnosząc jakość publikowanych treści i w ten sposób dokładając cegiełkę do wzrostu poziomu obronności naszego kraju oraz państw sojuszników.

Mając na uwadze powyższe, kontynuujemy dotychczasową linię redakcji, aktywnie poszukując najlepszych treści do publikacji w kwartalniku. Cały czas czekamy na opracowania, materiały źródłowe i recenzje pióra czołowych naukowców z kraju i zagranicy. Redakcja z chęcią przyjmuje do publikacji teksty w językach polskim, angielskim i niemieckim. Pod względem technicznym nie wprowadzamy w tym roczniku zasadniczych zmian, nadal obowiązuje przyjęta w ubiegłym roku instrukcja redakcyjna i system *The Chicago Manual of Style*. Preferowana objętość zgłaszanych opracowań powinna mieścić się w przedziale 60–80 tys. znaków, a recenzji 25–40 tys. znaków. W aktualnym roczniku zrezygnowaliśmy z koncepcji numeru tematycznego, jesteśmy natomiast otwarci na konkretne i umotywowane propozycje tego rodzaju tomów. Ważną zmianą, wynikłą z decyzji redakcji i współgrającą z sytuacją międzynarodową, jest zastąpienie streszczeń w języku rosyjskim, analogicznymi w języku niemieckim, z którego to kręgu dochodzi do nas o wiele więcej sygnałów o zainteresowaniu PHW. Wreszcie ważną dla części autorów zmianą jest zasadnicze odstępienie od wypłaty honorariów za zgłaszane teksty – redakcja zastrzega sobie takie prawo tylko w wybranych, najważniejszych z punktu widzenia treści, wypadkach. Pozostajemy natomiast przy wynagradzaniu pracy recenzentów.

* * *

Koniec minionego roku oznaczał także upływanie kadencji dotychczasowej Rady Naukowej kwartalnika. W związku z tym, na wniosek redakcji, przewodniczący tego gremium prof. Sławomir Cenckiewicz powołał radę kolejnej kadencji. W przeważającej mierze w jej skład weszli dotychczasowi członkowie, przyjmując zaproszenie do kontynuacji prac, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni. Witamy jednocześnie w szeregach Rady nowych wybitnych specjalistów: prof. Christophera Blackburna (*University of Louisiana at Monroe*), prof. Grzegorza Łukomskiego (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), prof. Grzegorza Nowika (Polska Akademia Nauk, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku), dr. hab. Markusa Pöhlmann (Zentrum für Militärgeschichte und Sozialwissenschaften der Bundeswehr), dr. Krzysztofa Raka (*Warsaw Institute*, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej), dr. Prokopa Tomka (*Vojenský historický ústav*) i dr. Marco Wyssa (*Lancaster University*). Nowy skład rady wpisuje się w postulowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki tendencje do umiędzynarodowienia badań. Mamy nadzieję, że zaproszeni do kooperacji naukowcy aktywnie będą wspomagać redakcję w procesie podnoszenia rangi periodyku. Dziękujemy jednocześnie za wyrażenie przez nich chęci poparcia naszej sprawy.

Samej redakcji PHW również nie ominęły zmiany. Z końcem marca swoją pracę na stanowisku sekretarza redakcji zakończył p. Krzysztof Widziński, sprawujący tę funkcję nieprzerwanie od 2016 r. Nie ulega wątpliwości,

że obecna kondycja periodyku jest w dużej mierze efektem jego pracy i za to zdecydowanie należą się mu podziękowania oraz życzenia sukcesów na nowej drodze aktywności zawodowej. Zaniepokojonych faktem odejścia tej zasłużonej postaci należy uspokoić. Obowiązki sekretarza w sposób płynny, sprawny i bezproblemowy przejęła szykowana do tej roli od dawna p. Marta Cękańska. Choć konieczność przejęcia pełnego zakresu obowiązków spadła na nową sekretarz nieco niespodziewanie, ci z Państwa, którzy mieli możliwość kontaktu z nami w ostatnim czasie, wiedzą, że obowiązek zarządzenia bieżącymi pracami redakcji znalazł się naprawdę w godnych rękach, a kolejne numery PHW nie są w żaden sposób zagrożone. Z tym optymizmem, ograniczonym doniesieniami o sytuacji na froncie, życzymy Państwu udanej lektury tegorocznego rocznika „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”!

Jacek Jędrusiak